

# Elżbieta Aleksandrowska

---

## Wrocławska konferencja naukowa poświęcona twórczości Ignacego Krasickiego i literaturze okresu Oświecenia 23-25 listopada 1961

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 53/2, 619-628

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

WROCŁAWSKA KONFERENCJA NAUKOWA  
POŚWIĘCONA TWÓRCZOŚCI IGNACEGO KRASICKIEGO  
I LITERATURZE OKRESU OŚWIECENIA

23—25 listopada 1961

Z okazji 160 rocznicy zgonu Ignacego Krasickiego odbyła się we Wrocławiu ogólnopolska konferencja naukowa, zorganizowana przez wrocławską pracownię oświeceniową Instytutu Badań Literackich PAN oraz Katedrę Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Celem imprezy było ukazanie bieżącej problematyki naukowej ośrodka ze szczególnym uwzględnieniem badań nad twórczością Księcia Biskupa Warmińskiego. W ramy obchodu rocznicowego włączyła się też Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, przygotowując wspólnie z pracownią IBL interesującą wystawę pod nazwą *Ignacy Krasicki. W 160 rocznicę zgonu* — otwartą w auli Biblioteki w pierwszym dniu obrad. Wystawa imponowała zarówno bogactwem zgromadzonych eksponatów dotyczących twórczości i życia pisarza (rękopisy, druki, opracowania, przekłady, ilustracje, podobizny), jak niezwykłą przejrzystością układu (według scenariusza dra Zbigniewa Golińskiego) oraz trafnością opracowania plastycznego (prof. Tadeusza Forowicza).

Uczestnicy konferencji zapoznali się z 11 referatami, ugrupowanymi programowo w następującej kolejności tematów: Krasicki, następnie zagadnienia teoretyczne i historycznoliterackie ogólniejsze, by zakończyć na bardziej szczegółowych.

Referat inauguracyjny stanowiła rozprawa mgra Romana Wołoszyńskiego *Ignacy Krasicki wobec prądów Oświecenia*, podejmująca ukazanie głównych uwarunkowań twórczości pisarza od filozofii czasów Oświecenia i postulatów polskiej oświeceniowej myśli reformatorskiej. Początek pisarstwa Krasickiego odsłania przyszłego poetę jako człowieka zaangażowanego i świadomego krytycznego stanu Rzeczypospolitej, przejętego doktryną społeczną kręgu Konarskiego, przenikniętą już filozoficzną problematyką Oświecenia (r. 1765). Zaangażowanie Krasickiego w sprawy żywotne społeczeństwa polskiego drugiej poł. XVIII w. polegało na nasyce- niu jego twórczości krytyką skierowaną przeciw zwolennikom dawnej anarchii, a także przeciw „filozofom modnym“ (stąd częste u Krasickiego potępienie Oświeceni- a). Oba kierunki krytyki oznaczają w pisarstwie KBW dążenie do zniesienia lub złagodzenia szkodliwych skutków dwu zasadniczych w jego czasach układów wyob- cowanych: układu społeczno-ustrojowego demokracji szlacheckiej oraz zarysowu- jącego się wówczas układu stosunków właściwych dla wczesnego, zasadzonego na gruncie feudalnym kapitalizmu. U Krasickiego obserwujemy liczne niekonsekwencje, wynikające z niemożliwości ani całkowitego zaaprobowania, ani całkowitego odrzu- cenia każdego z tych układów.

Za kluczowe utwory dla całej twórczości poety uznał referent utopię nipuańską z księgi drugiej *Doświadczyńskiego*, *Wojnę chocimską* oraz *Pana Podstolego*, widząc w nich trzy próby skonstruowania literackiego „świata bez alienacji“. Utopia nipuań-

ska — to sztuczna konstrukcja układu idealnego, w którym wartości wywyższone przez filozofię Oświecenia znalazły swe pełne zastosowanie, a antynomie epoki rozwiązanie na gruncie zmodyfikowanej Russowskiej koncepcji stanu naturalnego. W *Wojnie chocimskiej* przejawia się najpełniej uparcie nurtujący poetę mit o polskim wieku złotym, zaś w *Panu Podstolim* tworzy pisarz mit współczesny — najdalej posuniętą konkretyzację literacką treści pojęć podstawowych filozofii Oświecenia. Treść tych pojęć zmienia się w kolejnych konkretyzacjach, otrzymując w *Panu Podstolim* postać zmistyfikowaną (wynik starań o kompromis między humanitaryzmem a społeczną doktryną kościelną XVIII wieku). Trzy wymienione mity uważa referent za zasadniczy układ odniesień dla całej twórczości Krasickiego, a zarazem za pomost między koncepcją filozoficzno-społeczną Krasickiego a filozofią Oświecenia i problematyką historyczną.

W dalszym ciągu zanalizował autor jeden z problemów kluczowych Oświecenia, jakim jest pojawienie się nowych sztucznych potrzeb, wyalienowanych konwencji obyczajowych, oraz związany z tym niepokój Krasickiego obserwującego depersonalizację jednostek w świecie konwencji, pozorów i nierówności. W końcu omówił prelegent sprawę odangażowania się pisarza po r. 1780, stopniowe odchodzenie od dawnej problematyki ku pozycjom horacjanizmu, umiarkowanego epikureizmu i stoickiej „nieczułości“.

Referat wywołał ożywioną dyskusję<sup>1</sup>. Szereg dyskutantów, podkreślając wagę podjętego przez autora zagadnienia dla charakterystyki Krasickiego oraz ugruntowanie i umocnienie sformułowanej już przez Juliusza Kleinera tezy o Krasickim jako wyrazicielu umiarkowanego Oświecenia — upomniało się o szersze zaplecze literackie rozprawy przez pokazanie pisarstwa XBW również na tle artystycznych prądów epoki (dr Stanisław Grzeszczuk, prof. Zdzisław Libera, mgr Edmund Rabowicz), zwłaszcza że (zdaniem dra Grzeszczuka) wiele wysuwanych jako oświeceniowe problemów społeczno-politycznych było już problemami staropolskimi, a oświeceniowa była tylko ich interpretacja. Przykładem jest odmienna praktyka literacka różnych epok w nawiązywaniu do tych samych pisarzy (np. Horacego). Polemikę wśród dyskutantów wywołała interpretacja utopii nipuańskiej referatu (zastrzeżenia zgłosili prof. Libera i dr Stefan Durski, akceptację doc. Jerzy Ziomek i dr Mieczysław Klimowicz), a zgodne zastrzeżenia — uznanie najsłabszego utworu Krasickiego, *Wojny chocimskiej*, za utwór charakteryzujący postawę filozoficzną poety (prof. Libera, dr Durski, dr Klimowicz, prof. Mieczysław Piszczkowski), zwłaszcza że konwencja poematu bohaterskiego narzuciła charakter bohatera, apoteozę bohaterstwa i w ogóle ideologię. Prof. Czesław Zgorzelski, podkreślając znajomość przedmiotu u referenta i jego lojalność wobec faktów, zgłosił wątpliwość, czy można charakteryzować człowieka na podstawie sądów wypowiedzianych przez niego w poezji („sądy szczególniejszego rodzaju“). Jego zdaniem, oddziaływanie kontekstu i tradycji gatunku jest tu zagadnieniem zasadniczym. Bez uwzględnienia tych spraw praca budzić musi pewien niedosyt. Dla prof. Piszczkowskiego niepokojąca jest doskonałość obrazu Krasickiego w referacie, ponieważ zbyt wyraźne linie są w historii literatury niebezpieczne. XBW nie był zawsze „zatroskanym o społeczeństwo bakałarzem“. Trzeba też zwrócić uwagę na Krasickiego jako poetę nurtu rokokowego.

W odpowiedzi mgr Wołoszyński stwierdził, że intencją jego było postawienie pewnych świadomie wyostrzonych sądów dla uściślenia ich w toku dyskusji — co się

<sup>1</sup> W sprawozdaniu niniejszym wypowiedzi dyskusji dotyczące poszczególnych prac omawia się bezpośrednio po streszczeniu ich tez — chociaż dyskusja odbywała się łącznie po wszystkich referatach dnia, przedpołudnia lub popołudnia.

też stało. Niemniej, jego zdaniem, nie można wiązać twórczości tego poety z nurtem rokoka. Podtrzymał również tezę reprezentatywności *Wojny chocimskiej* dla Krasickiego. Podkreślił nadto, że interesuje go nie sam Krasicki, ale jego dzieło, ugruntowując tym filozoficzną interpretację utopii nipuańskiej referatu.

Jako następny przedstawił swoją rozprawę *Glossy do „Monachomachii“* dr Zbigniew Goliński. Referent poruszał trzy zagadnienia: sądu potomnych (według wyrażenia Wacława Kubackiego), okoliczności ukazania się poematu oraz osiemnastowiecznej recepcji utworu.

Na przykładzie analizy kilku sądów interpretacyjnych (Borowy, Kubacki, Mikulski, Graciotti) i konstatacji z nich wyprowadzonych autor stwierdził, że każdy z badaczy doszedł w konkluzji do odmiennych wniosków: a) krytycznego zarówno w odniesieniu do postawy Krasickiego-biskupa jako autora, jak i stwierdzającego m. in. słabość krytyki zawartej w poemacie, wynikającą z artystycznego i ideowego niedowładu (Borowy); b) afirmującego funkcję społeczną poematu (Kubacki); afirmującego postawę ideową Krasickiego jako autora poematu z jednoczesnym kreowaniem go na pisarza libertyna (Mikulski); d) tłumaczącego Krasickiego z przypisywanej mu postawy antyklerykalnej (Graciotti). Tak więc zdeterminowana *a priori* postawa badacza oraz wąsko potraktowany przedmiot studiów pozwala na znaczną rozbieżność sądów badawczych.

Dyskutowane, zwłaszcza ostatnio, okoliczności powstania i losów wydawniczych *Monachomachii* przedstawił referent jako wynik swoich badań na marginesie studiów nad tekstami Krasickiego. W oparciu o szereg przesłanek udokumentował tezę, że Krasicki nie miał zamiaru opublikowania poematu, przynajmniej w r. 1778, że *Monachomachia* ogłoszona została wyraźnie wbrew jego woli. Stwierdzenie to pociągnąć musi za sobą modyfikację sądów na temat libertyńskiej aktywności Krasickiego.

Sumując zdobycze materiałowe zwłaszcza ostatniego okresu, dotyczące bezpośredniego przyjęcia *Monachomachii* po jej opublikowaniu, referent zwrócił uwagę na swoisty układ sił występujących przeciwko Krasickiemu: poruszone duchowieństwo zakonne w utworach z tej okazji napisanych zajmuje stanowisko ofensywne wobec kleru świeckiego, a zwłaszcza jego hierarchii duchownej — biskupów. Sytuacja taka wywołała więc obustronną demaskatorską krytykę kleru świeckiego i duchownego.

W dyskusji nad tą pracą doc. Ziomek przedstawił ciekawe wyniki badań jego seminarium nad stylem *Monachomachii* i *Antymonachomachii*. Styl tej ostatniej wybitnie „redundantny“ w stosunku do stylu *Monachomachii* rzutuje, jego zdaniem, na ideologię utworu, pozwalając wnosić, że występuje tam „nie odwołanie ataku, ale przejście z ataku do pertraktacji“. Zagadnienie to podjął dr Klimowicz, wskazując, że forma *Antymonachomachii* sugeruje „redundancję“ stylu, co z kolei każe się zastanowić, czy faktycznie ujawnił tam Krasicki chęć do pertraktacji z obozem zaatakowanym, czy też raczej potwierdził wysuwane poprzednio zarzuty. Prof. Piszczkowski zwrócił uwagę na odmienne od dzisiejszego poczucie taktu i nietaktu u ludzi rokoka.

Ostatnim referatem dnia była prelekcja mgra Augustyna Jendrysiaka *Staszica program edukacji obywatelskiej*. Poglądy na wychowanie wyłożył Staszic w przedmowie do *Epok natury* Buffona (napisanej w r. 1782) i w pierwszym rozdziale *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*. O ile jednak przedmowa zawiera tylko kilka ogólniejszych sformułowań, to szczegółowe rozwinięcie tematu przynosi rozdział *Uwag*, napisany pod wyraźnym wpływem *Ustaw Komisji Edukacji Narodowej* wkrótce po ich ogłoszeniu (koniec roku 1783). Staszic dokonuje tam rewizji wielu tradycyjnych pojęć *Ustaw*, zgłaszając szereg poprawek i uzupełnień, mających na celu

jeszcze silniejsze powiązanie edukacji młodzieży z potrzebami kraju i narodu. Główny nacisk kładzie na naukę moralną, wysoko ceni przedmioty matematyczno-przyrodnicze, z humanistycznych za najważniejszy uważa historię własnego narodu.

Drugi dzień obrad otworzył referat dra Stanisława Pietraszki *O pojmowaniu poezji w Polsce w okresie Oświecenia*. Potrzebę zajęcia się tym zagadnieniem uzasadnia przekonanie autora, że powszechnie dotąd stosowana przez badaczy praktyka rozpatrywania poezji dawnej ze stanowiska dzisiejszego pojmowania istoty, celów i funkcji poezji, a tym bardziej w oparciu o kryteria określonej współczesnej poetyki normatywnej — nie sprzyja realizacji zadań poznawczonaukowych historii literatury. Konieczna w badaniach historycznoliterackich perspektywa powinna być perspektywą nie tylko jednej poetyki normatywnej, lecz nowej sytuacji w procesie ewolucji poezji. Historia polskiej poezji przedstawia się bowiem, zdaniem autora, jako proces ewolucji, w którym poezja, ongiś dział „nauk wyzwolonych“, zyskuje stopniowo coraz większą samodzielność, świadomość odrębności swych funkcji i nieodzowności specyficznej formy. Ewolucję tę potwierdza m. in. historia tzw. obrazowości w poezji (od obrazu ornamentu do obrazu symbolu).

Miejsce i rolę epoki polskiego Oświecenia w tej ewolucji określa już wstępnie pozycja tego okresu w całokształcie polskiej kultury. Pod względem ideałów kulturalnych, a w szczególności estetycznoliterackich, polskie Oświecenie należy do formacji staropolskiej, w której utrzymuje się wyraźna ciągłość tradycji kultury klasycystycznej. Przy wszystkich ideologicznych różnicach pomiędzy Oświeceniem a okresami poprzednimi — poezja tej epoki bliższa jest w swej literackiej istocie i kształcie poezji tamtych okresów niż twórczości poetów romantyzmu.

Zdając sobie sprawę z zawsze występującej naturalnej sprzeczności pomiędzy teorią i praktyką poezji, dr Pietraszko oddziela te obydwa aspekty, skupiając się na pojmowaniu poezji jako na akcie dyskursywnym, różnym od praktycznego wyrażania się rozumienia poezji w tzw. poetyce immanentnej (poprzez samą twórczość). Referent porządkuje materiał świadectw teoretycznej świadomości epoki w oparciu o problemy, które eksponowała sama ta świadomość. Problematyka istoty, przedmiotu i specyficznej formy poezji rozważona została kolejno w związku z zagadnieniami stosunku poezji do filozofii i nauk, szczególnie do tzw. wyzwolonych, do wymowy i sztuk zwanych później pięknymi. Kolejno też wynikają z tego odpowiednio poszczególne problemy ówczesnej teorii poezji: zagadnienie prawdy i poznawczej funkcji poezji; zagadnienie moralnych treści i wychowawczych zadań poezji; granice poezji i prozy; zagadnienie artystycznej istoty poezji, jej cech specyficznych, obrazowości poetyckiej i jej swoistości w Oświeceniu.

Przegląd taki prowadzi autora do wniosku, że mapa pojmowania poezji nie pokrywa się z mapą nurtów w praktyce literackiej tego okresu, ani nawet z mapą ówczesnych doktryn literackich w Polsce. Główny, klasycystyczny nurt poezji polskiego Oświecenia z jednej strony sprzyjał usamodzielnieniu się poezji poprzez jej awans społeczny; równocześnie jednak hamował proces wyodrębnienia się jej z całokształtu piśmiennictwa, podkreślając niewłasność jej istoty i celów. Podobnie skomplikowana jest rola innych doktryn literackich epoki. Najciekawsza w tym zespole jest estetyka polskiego rokoka (Szymanowski), która — wiążąc poezję ze sztukami pięknymi, wskazując jej psychologiczną postawę genetyczną, wyzwalając pojęcie „zabawy“ jako celu poezji od tradycyjnego posmaku utylitarne, a wreszcie rehabilitując tradycyjnie pogardzaną w kulturze oficjalnej przyjemność zmysłową — zdystansowała inne nurty Oświecenia w przygotowywaniu nowego rozumienia poezji. Nowego nie wiąże referent z romantycznym, które w niewielu tylko punktach, jego zdaniem, odmieniło pojmowanie poezji odziedziczone po klasykach, a nawet w swej koncepcji

poety jako wieszczka narodowego zahamowało tendencje emancypacyjne poezji, znaczące się na marginesach głównego nurtu Oświecenia. To jeszcze jeden powód (i jedno z założeń rozprawy), aby uznać konieczność wyzwolenia się naszego spojrzenia na poezję Oświecenia z tradycyjnego pryzmatu poetyki romantycznej jako absolutnej miary wartości polskiej literatury.

Dyskusja po referacie dra Pietraszki podkreślając bogactwo myśli rozprawy (postulat jej publikacji wysunęli doc. Ziomek i prof. Piszczkowski) — uzupełniła ją szeregiem własnych doświadczeń dyskutantów, dotyczących poruszonych w niej zagadnień. Mgr Alina Aleksandrowiczówna, którą interesuje zakres pojmowania poezji satyrycznej, ukazała na jej przykładzie różnice między francuską literaturą klasycystyczną a polską oświeceniową (Boileau — Naruszewicz) oraz zwróciła uwagę na toczoną w polskich czasopismach oświeceniowych dyskusję nad funkcją wychowawczą i dydaktyczną poezji. Doc. Ziomek dla uwypuklenia samodzielności naszej literatury stanisławowskiej wskazał na rozwój gatunków (np. bajki) w ogóle nie uwzględnianych przez poetykę klasycyzmu francuskiego. Upomniął się też o ściśle określenie terminu „parodia“ — proponując własną definicję. Prof. Libera przytoczył przykład rozumienia poezji autonomicznej przez oświeconych. Dr Durski i mgr Rabowicz pomnożyli przykłady utworów przekraczających granice gatunków. Prof. Piszczkowski zgłosił wreszcie zastrzeżenia do tezy referatu o funkcji ornamentacyjnej przyrody w poezji oświeceniowej (Trembecki, Drużbacka) oraz przypomniał odę Naruszewicza *Do poezji* jako utwór związany tematycznie z przedstawioną rozprawą.

Jako niedostatek referatu wymienili dyskutanci: niedostateczne oświetlenie stosunku Oświecenia do klasycyzmu i sentymentalizmu (prof. Libera) oraz uchylene się od zajęcia stanowiska w sprawie periodyzacji polskiego Oświecenia (dr Durski). Pretensję o niepodjęcie tego zagadnienia w osobnym wystąpieniu skierował nadto dr Durski do organizatorów sesji.

Dr Pietraszko wyjaśnił, że zagadnienie stosunku klasycyzmu i sentymentalizmu nie przeszło dotąd przez dyskusję naukową, nie uzyskało nawet definicji. Z tego też względu świadomie wyłączył je ze swoich rozważań, podejmując na razie zadanie robocze: ukazania najpierw pewnego wspólnego klimatu poezji epoki. Jeśli chodzi o sprawy periodyzacji — referent nie czuje się jeszcze dostatecznie przygotowany do rozmów na ten temat. Pobieżne obserwacje pozwoliły mu jednak zobaczyć znaczne podobieństwa między literaturą staropolską a oświeceniową, wyraźniejszą zaś granicę na styku z romantyzmem. Co do idei natomiast — granice przebiegają gdzie indziej.

W swym podsumowaniu mówił jeszcze referent o wzorach literackich polskiego klasycyzmu w. XVIII (Kochanowski); reprezentatywnej dla tej literatury funkcji krajobrazu oraz o „podskórnym“ nurcie poezji frywolnej, uzyskującej w pewnych okolicznościach nawet szanse nobilitacji (krąg puławski, rokoko).

Referat dra Mieczysława Klimowicza *Współczesne kierunki badań nad Oświeceniem we Francji* — dał przegląd najważniejszych, zdaniem autora, pozycji książkowych, które zapładniają badania nad istotnymi problemami i autorami, oraz znamienitych polemik publikowanych w czasopismach naukowych i literackich. Na wstępie omówił teorię generacji jako jedną z głównych metod periodyzacji literatury stosowaną we Francji. Następnie na przykładzie studiów nad wybitnymi pisarzami<sup>2</sup>

<sup>2</sup> P. Burgelin, *La philosophie de l'existence de J. J. Rousseau*. Paris 1952. — J. Starobinski, *J. J. Rousseau. La transparence et l'obstacle*. Paris 1957. — R. Pomeau, *La religion de Voltaire*. Paris 1956. — P. Mesnard, *Le cas Diderot. Étude de caractéologie littéraire*. Paris 1952. — J. Fabre, *André Chénier. L'homme et l'oeuvre*. Paris 1955.

przedstawił modne obecnie kierunki badań dzieł literackich (charakterologiczne, psychologiczno-socjologiczne, filozoficzne i inne). Z polemik literackich wyróżnił jako najbardziej interesujący spór na temat: czy Oświecenie, w pierwszej połowie wieku racjonalistyczne, ulega rozkładowi i przeżywa inwazję sentymentalizmu w początkach drugiej połowy, czy też oba te kierunki rozwijają się równolegle w dialektycznym związku? W nawiązaniu do tego omówił książkę Roberta Mauzi *L'idée du bonheur dans la littérature et la pensée française au XVIII siècle* (Paris 1960), która stawia sobie zadanie rozstrzygnięcia tego sporu, opierając się na analizie koncepcji szczęścia indywidualnego w XVIII wieku.

Przy końcu referat wskazał możliwości wykorzystania ostatnich osiągnięć francuskich badań nad Oświeceniem do sytuacji polskiej (np. koncepcji Russowskich w analizach utopii Krasickiego). Interesujące też wnioski wypływają, zdaniem autora, z porównania ogólnego profilu obydwu literatur. We Francji XVIII w. szczyt literatury osiąga proza, gdy w Polsce poezja. Analiza tej sytuacji może pomóc w określeniu specyfiki polskiego Oświecenia.

Dyskusja podkreśliła atrakcyjność tematu, domagając się i tym razem, szczególnie ze względu na literaturę przedmiotu, publikacji pracy (doc. Ziomek). Prof. Piszczykowski zwrócił uwagę, że kwitnąca we Francji moda na psychologię w badaniach literackich rozwijała się w Niemczech już w latach trzydziestych. Prof. Zgorzelskiego zainteresowała sprawa miejsca we francuskiej historii literatury dla badań semantycznych i strukturalnych, pominiętych w referacie. Doc. Ziomkowi ciekawy wydał się natomiast podział historii literatury według pokoleń, tym bardziej, że wypływające z niego wnioski są natury raczej marksistowskiej niż egzystencjalistycznej.

Dr Klimowicz wyjaśnił, że ograniczył temat do rozpatrywania głównie badań psychologicznych ze względu na swoją bliską współpracę z prof. Fabre'em i jego katedrą. Odpowiedział też, wyrażając opinię ośrodka, na wysunięty przez dra Durskiego zarzut o niepodjęcie tematyki periodyzacji Oświecenia polskiego (musi ona być poprzedzona bardziej szczegółowymi badaniami).

Trzecim referatem dnia była prelekcja mgra Józefa Szczepańca *Książka na indeksie Targowicy. (Rozdział z dziejów cenzury doby Oświecenia)*. W czasach saskich całkowitą kontrolę nad ruchem wydawniczym i księgarskim posiadał w Polsce Kościół, jako właściciel prawie wszystkich drukarni i księgarń. Dopiero w drugiej poł. XVIII w. rozwinęły się, głównie na terenie Warszawy, drukarnie i księgarnie mieszczańskie, świeckie, dysponujące własnym kapitałem nakładowym, a więc niezależne administracyjnie od władzy kościelnej. One też w największym stopniu uczestniczyły w upowszechnieniu piśmiennictwa oświeceniowego, krajowego i obcego, uzyskując poparcie króla, światłych magnatów, postępowych pisarzy i działaczy, uznających wolność druku za warunek kulturalnego i politycznego odrodzenia narodu. Zachowawcze elementy kleru katolickiego (Skarszewski, Łuski, Puget, Wyrwicz) widziały natomiast w wolności druku niebezpieczeństwo dla Kościoła, religii i feudalnego porządku społecznego, dlatego też podjęły walkę o objęcie kościelną cenzurą prewencyjną również drukarstwa i księgarstwa świeckiego (memoriał biskupów do króla z r. 1792 i broszura Albertrandiego). Rozprawa z wolnością druku rozpoczęła się jednak z objęciem przez Targowiczán rządów kraju. Szeregiem uniwersałóv konfederacyjnych i rozporządzeń marszałkowskich zabroniono wówczas wydawania i kolportowania wszelkich pism skierowanych przeciw Targowicy i religii katolickiej, poddano kontroli drukarnie i księgarnie, zwłaszcza mieszczańskie, a w lutym 1793 ustanowiono specjalny wydział cenzury przy sądzie marszałkowskim. Rezultatem tej działalności była likwidacja szeregu czasopism

(„Gazeta Narodowa i Obca“, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny“), zakaz druku wydawnictw ambasady francuskiej, proces sądowy redakcji „Korespondenta Warszawskiego“ oraz zaskarżenie sprowadzanych z zagranicy dzieł wybitnych pisarzy wieku. W tych warunkach rozwijała się bujnie literatura pisana, o zakazanej, antytargowickiej, libertyńskiej i plebejskiej treści.

Dyskusja nad referatem wykazała znaczne zainteresowanie problemem, postulując rozszerzenie pracy przez zbadanie adresów satyr, od ogólnych w przeszłości do konkretnych w okresie Sejmu Czteroletniego (mgr Aleksandrowiczówna); sprecyzowanie, czy istniał za Targowicy podział na cenzurę kościelną i państwową (dr Mieczysław Inglot); ukazanie stosunku cenzury do literatury pięknej (dr Pietraszko); stosunku do gazet pisanych, a wreszcie stwierdzenie, jakie druki wymykały się tej cenzurze. Wyraziciel tych dwóch ostatnich postulatów, dr Roman Kaleta, dorzucił nadto ciekawą informację o paradoksalnym fakcie powołania na urząd cenzora największego libertyna epoki, jakim był Stanisław Trembecki, a dr Jadwiga Rudnicka wskazała nieznane autorowi źródło archiwalne.

Referat mgra Romana Sobola *Poezja Karpińskiego po roku 1795* przedstawił niektóre zagadnienia porozbiorowej twórczości poety. I tak poddał rewizji dotychczasowe potępiające Karpińskiego oceny za jego wiersz do gubernatora Litwy Mikołaja Repnina (1796). W wyniku rozpatrzenia całego zespołu czynników biograficznych i historycznych działających w momencie narodzin utworu autor doszedł do przekonania, że Karpiński (zresztą z innymi przedstawicielami społeczeństwa) dał się po prostu zwieść pewnym stworzonym przez Repnina pozorom „polonofilstwa“, co wywołało ze strony kompletnie załamanego poety ten wiersz elegijno-panegiryczny, manifestację uczuć patriotycznych połączoną z jednoczesną apoteozą carskiego dygnitarza.

Następnie referent zajął się nie podejmowanym dotąd zagadnieniem chronologii słynnych *Żalów Sarmaty*, ukazując możliwość przesunięcia daty ich powstania z przyjmowanych powszechnie lat 1796—1797 na brzemienny w rozczarowania patriotów okres polunévillski (luty 1801). Konsekwencją takiej hipotezy byłaby odmienna od dotychczasowych ocena utworu i ujawnionej w nim postawy twórcy. Skoro bowiem wiąże się *Żalc* z pokojem w Lunéville, okaże się, że manifestująca się w nich rezygnacja i oskarżenia pod adresem sojusznika zwodniczego, Francji — nie mogą już oznaczać, że poeta szedł pod prąd działań i przekonań moralnie najzdrowszej części narodu. Rozpacz i rezygnacja Karpińskiego współbrzmie w takim wypadku wyraźnie z głosami wodzów i ideologów legionowych.

Na zakończenie referent zajął się problemem zamilknięcia Karpińskiego-poety po trzecim rozbiorze, wykazując, że obok przyczyn natury psychologicznej zasadniczą rolę odegrały w tym wypadku przekonania artystyczne i polityczne pisarza, ukształtowane jeszcze przed r. 1795 (podstawowym warunkiem uprawiania literatury pięknej jest wolność obywatelska i suwerenność polityczna twórcy). Niepodjęcie wówczas nie zaangażowanej liryki osobistej, uprawianej przez poetę w latach osiemdziesiątych, tłumaczył referent ewolucją poglądów Karpińskiego na istotę i cele poezji. Składając lutnię poetycką, nie złamał przecież Karpiński zupełnie pióra, oddając się pamiętnikarstwu i prozie dydaktyczno-moralnej.

Dyskusja wyraziła uznanie dla trafnie i subtelnie przedstawionej analizy osobowości Karpińskiego i jego poezji w referacie mgra Sobola (prof. Piszczkowski, dr Inglot, dr Klimowicz, dr Pietraszko, dr Kaleta) oraz uznała za przekonującą zaproponowaną chronologię *Żalów Sarmaty* (prof. Piszczkowski). Pewien niedosyt wzbudziło może tylko przedstawienie zamilknięcia poety, co znalazło wyraz w parokrotnym wracaniu dyskusji do tej sprawy (dr Inglot, mgr Jerzy Jakl, dr Pietraszko).



Dorzucono nadto parę uzupełnień popierających obronę Karpińskiego — autora wiersza do Repnina (prof. Piszczkowski, dr Pietraszko), oraz nie znany szczegół do recepcji poezji Karpińskiego w literaturze w. XIX (dr Ingot). Mgr Rabowicz i dr Kaleta podjęli wreszcie próbę pewnego usprawiedliwienia Stanisława Trembeckiego z wiersza do Repnina, napisanego w zupełnie odmiennej sytuacji i intencji.

Ostatni dzień konferencji otwierała rozprawa mgr Janiny Pawłowiczowej „*Arlekin Mahomet*“ *Franciszka Zablockiego*. Genealogię artystyczną tego nie znanego właściwie utworu (rękopis w Bibl. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu) wywodzi autorka z komedii *dell'arte* poprzez teatr jarmarczny Lesage'a (*Arlekin Mahomet*) i parodię mieszczańskiej dramy w komedii Cailhava (*Arlequin Mahomet, ou le cabriolet volant*). Sens ideologiczny utworu, kryjący się w symbolicznym dla Oświecenia zastosowaniu „mahometanizmu“ celem krytyki stanowiska fideistycznego, wiąże referentka z tragedią Voltaire'a *Mahomet, ou le fanatisme*. Dalej, w oparciu o analizę, przedstawia komedię jako utwór umowy, skonstruowany na zasadzie aluzji teatralno-literackiej w znaczeniu, jakie temu terminowi nadał prof. Konrad Górski. W zakończeniu stwierdza, że transformacje tematu *Arlekin Mahomet* od Lesage'a po Zablockiego dają bogaty materiał do studium nad infiltracją elementów literackich do scenariusza teatralnego, a także poświadczają hipotezę o odrębnej i ważnej pozycji Zablockiego komediopisarza na tle teatru europejskiego w XVIII wieku.

W dyskusji prof. Piszczkowski podkreślił pożyteczność drogi badawczej referentki, określając ją jako odkrywanie „artystycznego przerabiania“ Zablockiego (całkowite pominięcie tego zagadnienia w pracach Bernackiego). Uwypuklony w rozprawie kosmopolityzm teatru Zablockiego uznał za ogólną cechę teatru wieku XVIII. Zwrócił nadto uwagę na oddziaływanie stylu XBW na styl Zablockiego (do zagadnienia tego nawiązała również mgr Halina Stankowska). Na marginesie poruszył sprawę wciąż jeszcze nie rozwiązanego problemu autorstwa artykułu *Theatralskiego* w „*Monitorze*“. Dalsza dyskusja obracała się wokół postawionego przez mgr Stankowską zagadnienia ludowości w stylu, języku i motywach twórczości Zablockiego (mgr Jakl, dr Durski). Mgr Jakl zwrócił nadto uwagę na zmiany w historycznej perspektywie oceny teatru Zablockiego.

W odpowiedzi referentka nawiązała do zagadnienia ludowości, stwierdzając m. in. niemożliwość podjęcia badań nad językiem i stylem pisarza wobec braku poprawnych (w wielu wypadkach — jakichkolwiek) wydań jego komedii. Ustalenie tekstów musi tu poprzedzić wszelkie badania tego typu.

Z kolei dr Roman Kaleta wygłosił prelekcję pt. *Turniej paszkwilancki z okazji odsłonięcia pomnika Jana III w Łazienkach*<sup>3</sup>. Uroczystość została zorganizowana z przepychem obliczonym na propagandę wojny antytureckiej. Propaganda ta nie spotkała się z entuzjazmem społeczeństwa, toteż uroczystość wywołała żywą krytykę opozycji. Na króla rzucono ostre paszkwile, wśród których błyskawiczny rozgłos zyskał epigramat *Sto tysięcy na pomnik*. Dr Kaleta zebrał liczne odmiany archiwalne tego paszkwila, dowodzące nadzwyczajnej jego popularności. W przekonywującej polemice podważył poglądy badaczy, którzy autorstwo tego dystychu wiązali z nazwiskiem Tomasza Kajetana Węgierskiego lub Aleksandra Sapięhy. Jedyne nazwisko podtrzymane przez referenta w podejrzeniu wiąże się z postacią Kazimierza Nestora Sapięhy.

<sup>3</sup> Rozprawa ta ukazała się w „*Przeglądzie Humanistycznym*“, 1962, nr 1, s. 121—143.

Dalsze wywody prelegenta dotyczyły repliki na paszkwil warszawski (sporządzonej w Terebeli). Poszukiwania archiwalne pozwoliły mu stwierdzić, że twórcą obrony Stanisława Augusta był niejaki Teodor Lutyński, dzierżawca Terebeli, neofita pochodzenia żydowskiego.

Referat zakończył autor wnioskiem, że w XVIII w. zupełnie udatne wiersze, zwłaszcza polityczne, pochodziły często z warsztatów poetów przygodnych, co stanowi ostrzeżenie przed tradycyjną praktyką upatrywania w każdym anonimowym wierszu — pióra Węgierskiego, Trembeckiego, Naruszewicza, Zabłockiego czy Niemcewicza.

Dyskusja przyjęła rozważania dra Kalety z aprobatą.

Następnie dr Elżbieta Aleksandrowska przedstawiła rozprawkę *Ostatnie lata „Monitora“ w świetle „autopowtórzeń“ (1779—1785)*, stanowiącą nie podejmowaną dotąd próbę periodyzacji wewnętrznej pisma po r. 1778 w oparciu o analizę przypadającego na ten okres osobliwego zjawiska masowych „autopowtórzeń“ (tj. wykorzystywania przez pismo w formie przedruków, parafraz czy kompilacji — własnych, wydrukowanych już uprzednio materiałów)<sup>4</sup>. Potwierdzenia zarysowanych na tej podstawie okresów dostarczyły autorce: analiza treści poszczególnych roczników, pewne narzucające się sugestie autorsko-redakcyjne, znamienne dla momentów zmian redakcji pomyłki techniczne, czy wreszcie ogólniejsza sytuacja czasopiśmiennictwa warszawskiego. Bezpośrednie świadectwa „Monitora“ dotyczyły, niestety, tylko dwóch ostatnich roczników. W ten sposób rozprawka wydzieliła 5 następujących okresów: 1) którego *terminus ad quem* przypada na lipiec 1781 (początek jego przerwano aż na połowę r. 1777, ujawniającą już oczywiście ślady kryzysu materiałowego i nowe, nasilające się z czasem tendencje ideowe); 2) od połowy lipca 1781 do połowy sierpnia 1782; 3) od połowy sierpnia 1782 do nru 1 r. 1784; 4) od nru 2 do końca r. 1784); 5) rok 1785.

Okres pierwszy na podstawie całego szeregu przesłanek (redaktorstwo w r. 1778, ślady autorstwa, źródła, tematyka, wybór roczników powtarzanych i sposoby ich powtarzania) związała autorka z osobą Józefa Epifaniego Minasowicza jako redaktora pisma, upatrując w połowie lipca 1781 ustanie jego współpracy z „Monitorem“. W poszukiwaniu zaś redaktora okresu trzeciego zwróciła uwagę na pojawiający się wówczas na łamach periodyku zagadkowy kryptonim PMT *vel* PMTC. W dalszych rozważaniach poddała rewizji dotychczasowe sądy o latach 1784—1785, wyodrębniając rocznik 1785 jako okres nowej żywotności pisma (definitywne zerwanie z „autopowtórzeniami“, świadomość własnego modelu, zaangażowanie ideologiczne, dojrzałość artystyczna). Tym dziwniejsze wydaje się zakończenie pisma na tym właśnie roczniku. W świetle pewnych przekazów rękopiśmiennych nie jest zresztą zupełnie pewne, czy był to faktycznie ostatni rok życia „Monitora“.

W dyskusji nad rozprawką zabrał głos prof. Piszczkowski, podkreślając wagę podjętych przez autorkę prac nad „Monitorem“, które nie są zresztą, jego zdaniem, pracami na siły jednego człowieka. Duże jego zainteresowanie, a także — polemicznie — dr Rudnickiej, wzbudziło przypuszczenie autorki o możliwości emisji pisma jeszcze w połowie 1787 roku. W posłowniu referentka przedstawiła szczegółowiej podstawy tego przypuszczenia.

Ostatnim punktem programu sesji był komunikat mgr Zofii Wołoszyńskiej *Nieznane wydania „Henryka VI na łowach“ W. Bogusławskiego*, informujący o odnalezieniu trzech nie notowanych dotąd wydań sztuki. Okazuje się, że sztuka ta

<sup>4</sup> Podstawę materiałową tego komunikatu stanowi nie opublikowana jeszcze rozprawa autorki *Monitorowe „autopowtórzenia“* (cykl: *Z warsztatu bibliografa „Monitora“*).

odniosła — obok powodzenia scenicznego — także jeden z największych współcześnie sukcesów wydawniczych. Od prapremiery teatralnej 8 września 1792 do końca roku wydrukowana została pięciokrotnie, a po raz szósty w roku następnym. Analiza typograficzna druków i wariantów tekstowych pozwoliły autorce na wskazanie pierwodruku (unikatowy egzemplarz Ossolineum) oraz na rozpoznanie pozostałych wydań z r. 1892 jako druków „korsarskich“. Pierwodruk i „edycja druga“ z r. 1893 okazały się wydaniem warszawskiej drukarni pijarów, a trzy spośród druków „korsarskich“ — drukami krakowskimi.

W dalszym ciągu referentka ukazała możliwie wszystkie czynniki mające wpływ na powodzenie wydawnicze sztuki (aluzyjność polityczna, okoliczności premiery, zakaz druku i przedstawień, walory teatralno-widowiskowe oraz powiązania z literaturą europejską, poczynając od jednoaktówki Roberta Dodsley'a).

Dyskusja nad rozprawką mgr Wołoszyńskiej obracała się wokół powiązań literackich utworu (prof. Piszczkowski, dr Durski).

W podsumowaniu konferencji mgr Wołoszyński — w imieniu zespołu referentów — obok podziękowania gościom za przybycie i żywy udział w dyskusjach, zgłosił postulat częstszych kontaktów i konferencji (co 2—3 lata) z „oświeceniowcami“ innych ośrodków, uznając tym owocność dopiero co zakończonych obrad.

*Elżbieta Aleksandrowska*

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA TEORETYCZNO LITERACKA  
POMÓCNICZYCH PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH  
7—12 lutego 1962

Młodzi pracownicy naukowcy, wedle trafnego określenia otwierającego konferencję Janusza Sławińskiego, stanowią grupę społeczną o dość osobliwych zasadach istnienia. Tworząc „pas transmisyjny“ pomiędzy zespołem profesorów a zespołem studentów, grupa ta istnieje na warunkach tej właśnie „pośredniości“ — zamknięta w obrębie poszczególnych katedr uniwersyteckich, skazana na kontakty jedynie ze środowiskiem w konkretnym miejscu pracy oraz na brak lub całkowitą przypadkowość kontaktów szerszych, „zewnętrznych“. Kontakty te sprowadzają się zazwyczaj do biernego uczestnictwa w ogólnopolskich zjazdach kół polonistycznych studentów lub w konferencjach samodzielnych pracowników naukowych. W ten sposób grupa, na „prawach pośredniości“ istniejąca we własnych środowiskach uniwersyteckich, również w ogólnopolskim życiu polonistycznym uczestniczy dzięki pośrednictwu tych grup, między którymi istnieje.

Sytuacja ta jest pozostałością dawnej struktury życia naukowego w Polsce, struktury naturalnej dla „okresu młodości“ każdej dyscypliny naukowej. Okres wielokierunkowych, często całkowicie rozbieżnych poszukiwań, okres kształtowania „pierwszych zasad“ naukowego ujęcia badań literackich, tworzenia dyskusyjnych „manifestów naukowych“ — w sposób naturalny domagał się takiej struktury życia naukowego, która umożliwiałaby różnorodność ujęć badawczych. Sprzyjał temu stan „rozdrobnienia“, skupiania badaczy wokół regionalnych ośrodków naukowych, żyjących z osobna, w separacji i wytwarzających dzięki temu silnie różniące się między sobą tzw. „szkoły badawcze“.

Ten okres „pierwszej młodości“ nauka o literaturze ma już poza sobą; po względ- nym ujednoczeniu spraw ogólnego pojmowania literatury wkracza ona szybko na